

Adres: Vilnius, Vysk. Bandurskio g. vė 4
Adres: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja, tel. 79, przyjmuje od godz. 11 do 14-ej.
Administacja, tel. 59, czynna od godz. 9—20 bez przerwy

„VILNIUS KURJERIS“

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub
dostawą do domu — 3 lt. 50 cent. Zagranicą 6 lt.

KURJER WILEŃSKI

Finlandia skutecznie się broni

BOMBY

LONDYN. (Elta). Reuter donosi, iż wczoraj nad terytorium fińskim zestrzelonych zostało 16 samolotów sowieckich.

BRNO. (Elta). „Baseler Nachrichten“ donosi, że podczas pierwszych działań wojennych armia sowiecka nie zdołała okrążyć armii fińskiej od tyłu, na północ od jeziora Ładogi. Armia fińska specjalnie wykorzystuje pełne lasów i jezior miejscowości, gdzie nie mogą wjechać sowieckie czołgi.

HELSINKI. (Elta). Havas donosi: Biuro Informacyjne Ministerstwa Obrony Kraju podaje, iż w piątek samoloty sowieckie kilkakrotnie ukazywały się nad terytorium fińskim. Trzykrotnie przelatowały samoloty sowieckie nad Viborgiem. Viborg bombardowany był tylko jeden raz, zburzono kilka domów na przedmieściu. Inne straty są nieznaczące. Artyleria przeciwlotnicza miała stracić jeden, względnie trzy samoloty nieprzyjaciela. W ciągu całego dnia fińska artyleria przeciwlotnicza straciła 9 samolotów sowieckich. Lotnictwo fińskie nie poniosło żadnych strat.

Finnowie odebrali Petsam

TROMSOES. (Elta). Reuter donosi o odebraniu od Sowieców przez wojska fińskie miasta Petsam.

Nowy rząd fiński

HELSINKI. (Elta). DNB donosi o utworzeniu nowego rządu fińskiego, na czele którego stanął b. dyrektor banku fińskiego Rytis. Ministrem spraw zagranicznych został dotychczasowy minister skarbu Tanner, który uczestniczył w rokowaniach w Moskwie.

Do nowego rządu nie weszli dotychczasowy prezes rady ministrów Kajander i minister spraw zagranicznych Erkko. Agencja DNB również podaje, że dotychczasowy poseł szwedzki w Sztokholmie Paasikivi, który przewodniczył delegacji fińskiej podczas rokowań w Moskwie, wszedł do nowego rządu jako minister bez teki.

16 dywizyj sowieckich

STOKHOLM. (Elta). Według posiadanych w Sztokholmie informacji, dowództwo armii sowieckiej zgromadziło na froncie południowym i północnym od jeziora Ładogi 10 dywizyj oraz poza tym 6 dywizyj okręgu leningradzkiego.

Baza floty biorącej udział w akcji wojennej przeciwko Finlandii znajduje się w Kronsztadcie, a baza lotnictwa w porcie Baltisko.

Utworzenie Polskiej Rady Najwyższej w Paryżu

Prez. Rzplitej Polskiej Władysław Raczkiewicz wygłosił wczoraj przed mikrofonem radia paryskiego dłuższe przemówienie, w którym złożył szereg ważkich oświadczeń.

Prezydent Raczkiewicz oświadczył, że rozwiązany został Sejm i Senat. Nowe wybory odbędą się na szerokich zasadach demokratycznych dopiero po ukończeniu wojny. Na razie na czas działania siły wyższej, zostanie powołana przez Pana Prezydenta Rada Najwyższa w skład której wejdą najwybitniejsi Polacy, którzy zrzadzeniem losu znaleźli się w Zachodniej Europie.

Pan Prezydent oświadczył dalej, że przywiązywać będzie największe znaczenie do głosów

Polaków, nadchodzących z terenów Polski. Warszawa, bohaterską obroną swoją wstawiła imię Polski, zostanie odbudowana jeszcze piękniejszą, jak to na to zasłużyła.

Pan Prezydent oświadczył, że schyla czoło przed bohaterskimi załogami Westerplatte, Modlina i Helu.

W nowej Polsce, powiedział Prezydent, wszyscy obywatele, bez różnicy wyznania i narodowości, korzystać będą z pełni swobód jednostki ludzkiej i obywatelskiej.

Prezydent oświadczył, że wierzy również, iż rząd Polski w Paryżu poparty również zostanie przez autorytet moralny Paderewskiego.

którego skutki będą katastrofalne.

„Berliner Boersenzeitung“ zamieściło artykuł pod tytułem „Azja ukazuje się na scenie“. W artykule pismo zaznacza, że Sowiety w odpowiedzi na przygotowanie wojskowe Anglii i Turcji w Azji, wzmocniły swoje załogi w Azji Środkowej i na Zakaukaziu, a Japonia protestuje przeciw angielskiej blokadzie i grozi zastosowaniem kontrrepresji.

LONDYN. (Elta). Reuter donosi o pożarze miasta Viipuri, które płonie po wczorajszym bombardowaniu. W dniu dzisiejszym z Helsinek wyjechało przeszło 100 000 osób. Wyjeżdżają wszyscy obcokrajowcy oprócz członków korpusu dyplomatycznego.

HELSINKI. (Elta). Havas donosi, iż wczoraj podczas bombardowania jedna bomba spadła w dzielnicy robotniczej do schronu. 20 osób jest zabitych. Minister obrony narodowej Finlandii oświadczył w swoim komunikacie, że w dniu wczorajszym stracono w różnych miejscowościach 16 samolotów sowieckich. Lotnictwo fińskie wzięło czynny udział w walkach.

HELSINKI. (Elta). Z Finlandii urzędowo donoszą, że w piątek w Kotce ogłoszony był alarm przeciwlotniczy od godziny 9 do 14. Samoloty sowieckie zrzuciły bomby na fabryki. Samoloty sowieckie kilkakrotnie ukazały się nad wyspami Hogland i Roedskaero. W tym czasie wyspy te były bombardowane przez rosyjską marynarkę wojenną.

„Kirow“ celnie ostrzelany

LONDYN. (Elta). Havas donosi, że okrętem sowieckim, który ostrzelała celnie artyleria przybrzeżna jest jeden z najnowszych i najlepszych okrętów sowieckich, „Kirow“ 8.600 ton pojemności. Okręt po zgaszaniu światła o swoich siłach odpłynął z powrotem.

Szwecja zachowa neutralność

STOKHOLM. (Elta). Prezes Ministrów Szwecji Hansson, w piątek w przemówieniu wypowiedzianym w Norrkoeping oświadczył, iż Szwecja zachowa ścisłą neutralność.

W związku z konfliktem sowiecko-fińskim minister zaznaczył, że Szwecja spotkała go z wielkim żalem. Wyraził on nadzieję, że będzie znaleziona możliwość niedopuszczenia się do rozszerzenia konfliktu.

Sowiety a interesy niemieckie

WASZYNGTON. (Elta). „New York Times“ pisze, że obecna ofensywa sowiecka nie jest skierowana jedynie przeciwko Finlandii, lecz również zagraża i krajom skandynawskim, a może nawet Holandii i Belgii. Pismo pisze: „Nadejdzie dzień, gdy Sowiety mogą się spotkać z interesami niemieckimi“.

Jakie znaczenie posiada blokada totalna?

LONDYN 30.XI. „Dayli Telegraph“ oblicza straty Niemiec z powodu blokady totalnej na 45 milionów funtów (przeszło miliard złotych w złocie) rocznie. Niemcy będą zupełnie pozbawione dopływu walut obcych.

Niemieckie znaczki w Polsce

KRAKÓW. (Elta). W okupowanej części Polski, rządzonej przez generalnego gubernatora wprowadzono nowe znaczki pocztowe z następującym napisem: „Niemiecka poczta wschodnia“.

Rozwój działań wojennych fińsko-sowieckich

Pisma angielskie zaznaczają, że w ciągu drugiego dnia wojny opór wojsk fińskich znacznie się wzmógł. O godz. 9 rano, mniej więcej o tej samej porze dnia poprzedniego, nad solicą Finlandii ukazało się 60 bombowców sowieckich, które tym razem jednak zrzuciły tylko ulotki, zapowiadające zniszczenie Helsinek. Po upływie kilku godzin nad Helsinkami ponownie ukazały się samoloty, które zrzuciły bomby, celując wodociąg i dworzec kolejowy. Komunikaty angielskie z Helsinek twierdzą, że bomby trafiły w dzielnicę robotniczą.

Komunikaty fińskie donoszą, że lotnictwo fińskie okazało skuteczny opór samolotom sowieckim. Po bombardowaniu lotnisk, samoloty fińskie ulokowały się na przyszykowanych ukrytych bazach. Gdy samoloty sowieckie ukazały się po raz trzeci nad Helsinkami, spotkały ich fińskie samoloty niszczyielskie, odpierając atak. Samoloty fińskie przesładowały bombowce sowieckie nad Zatoką Fińską, strącając 3 bombowce.

Z komunikatów fińskich wynika, że w ciągu drugiego dnia lotnicy fińscy zniszczyli 18 samolotów sowieckich.

Korespondenci pism angielskich donoszą, że Finnowie odnieśli sukcesy nie tylko w powietrzu. W szeregu punktów odparły ataki wojsk sowieckich, biorąc kilkadziesiąt żołnierzy do niewoli i niszcząc 38 czołgów.

Korespondenci angielscy twierdzą, że wojska fińskie zaopatrzone są w specjalnego typu karabiny maszynowe, dostosowane do walki w lasach. Każdy żołnierz fiński posiada tego rodzaju karabin.

Radiostacja w Helsinkach wymieniła wczoraj nazwiska kilku lotników fińskich, którzy wyjątkowo odznaczyli się w walkach powietrznych. Jeden kapitan sam zaatakował 6 samolotów nieprzyjacielskich. Odznaczył się również pewien sierżant, który strącił trzy samoloty. Obaj zostali udekorowani.

Zdaniem źródeł angielskich, atak sowieckiej floty bałtyckiej na twierdzę Hango został odparty przez artylerię nadbrzeżną. Jeden kontrtorpedowiec sowiecki, jak wynika z tych doniesień został zatopiony.

W relacji sowieckiej przebieg działań wojennych, był następujący:

W ciągu dnia 1-go grudnia, opiewa komunikat sztabu okręgu Leningradzkiego, nasze wojska posunęły się dalej w głąb terytorium fińskiego.

Na odcinku Murmańskim wojska sowieckie zajęły po walce północny port Finlandii Piotsmo. W rewalim kierunku zajęto stację Nurme, w pietrozawodskim kierunku posunięto się o 25 kilometrów naprzód. Wojska sowieckie zajęły również szereg miejscowości na odcinku jeziora Ładoga, oraz poominięciu miasta Terioki obsadzili ważny węzeł kolejowy.

Na przesmyku karelskim miał miejsce zwycięski bój. Lotnictwo fińskie, stwierdza komunikat sowiecki, usiłowało atakować z powietrza nacierające oddziały armii czerwonej. Zostało jednak odparte przez lotników sowieckich. W ciągu dnia, stwierdza komunikat, lotnicy sowieccy zniszczyli 10 samolotów fińskich. 2 samoloty sowieckie nie powróciły do baz wypadowych.

Tak się mniej więcej przedstawia przebieg wczorajszego dnia wojny w zestawieniu trzech źródeł.

Radio w Helsinkach stwierdza, że wobec powagi sytuacji rząd fiński postanowił ostatecznie ewakuować Helsinki, Wyborg, Malmoo, Abo i inne miasta, które były przedmiotem nalotów sowieckich.

Również pod względem politycznym dzień wczorajszy obfitował w szereg wydarzeń. Na razie utworzył się rząd Tanner, lecz w godzinach popołudniowych rząd ten ustąpił. Prezesem Rady Ministrów mianowany został dyrektor banku fińskiego Rytis, zaś Tanner objął tekę spraw zagranicznych.

W wywiadzie udzielonym prasie min. Tanner oświadczył, że nowy rząd fiński skorzysta z każdej okazji, by nawiązać rokowania z rządem ZSSR. celem polubownego załatwienia konfliktu. Gdyby to jednak nie powiodło się, Finnowie będą do upadłego bronili swojej niepodległości. Te same akcenty brzmiały również w oświadczeniu posta fińskiego w Londynie, który demontując doniesienia angielskie, że nowy rząd fiński pójdzie na wszelkie ustępstwa w stosunku do ZSSR — oświadczył, że Finnowie bronić będą swojej niepodległości.

Wczoraj wyłonił się w konflikcie fińskim nowy moment:

Jest to utworzenie się rządu konkurencyjnego demokratycznej Finlandii w Terioki. Na całym obszarze Z. S. S. R. odbyły się wiece na cześć demokratycznej republiki fińskiej oraz uchwalane rezolucje o przyjęciu z pomocą rządu w Terioki przeciwko „białogwardyjskiemu rządowi“ w Helsinkach.

Należy jeszcze dodać, że prezes rządu w Terioki, Otto Kuusinen, był w swoim czasie, jak donoszą dziennikarze angielscy, przewodniczącym Kominternu.

Agencja Tass ogłosiła komunikat, stwierdzający, że rząd Z. S. S. R. uznał nowy rząd w Terioki, nawiązał z nim stosunki dyplomatyczne i postanowił przyjść z mu z pomocą.

W świetle tego komunikatu nadzieje na zawieszenie działań wojennych i wznowienie rokowań są żadne.

Prasa zagraniczna szeroko podnosi również wczorajszą interwencję Prezydenta Roosevelta w Helsinki i Moskwie w sprawie niebombardowania miast. Prezes Rady Komisarzy Ludowych Z. S. R. R. przyjął amerykańskiego Charge d'affaires w Moskwie i wyjaśnił mu, że Związek sowiecki nie bombarduje otwartych miast. To jest faktem, widocznie jednak w Stanach Zjednoczonych, odległych od Finlandii o 8 tysięcy kilometrów, tego faktu nie widać. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy.

Armia fińska liczy 400 tysięcy ludzi

PARYŻ. 1. XII. Havas informuje, że siły zbrojne Finlandii podczas wojny liczą 400 tysięcy ludzi (10 dywizyj). Najbliższymi współpracownikami marszałka Mannerhejma, są generałowie Esterman i Esch, obaj uczestnicy wojny fińsko-bolszewickiej.

Niemcy przepowiadają pożogę w Indiach

BERLIN. (Elta). Pisma niemieckie w dniu 1 grudnia zamieściły czołowe artykuły o sytuacji Anglii w Indiach, i w całej Azji.

„Berliner Lokalanzeiger“ pisze, że według wiadomości napływających w ostatnich tygodniach z Indji, panowanie angielskie nad narodem 352 milionów zbliża się do niebezpiecznej sytuacji. Indie żądają niepodległości i jeśli jej nie uzyskają wybuchnie powstanie,

Tematy wileńskie

Kto kogo oszukał?

„L. Żinios“ z 29.XI. pisze: „Niektórzy mieszkańcy Wilna, pod wpływem agitacji nie zdeponowali złotych, sądząc, że Litwini chcą ich oszukać. Organ byłego polskiego ministra Staniewicza „Kurjer Wileński“ parę razy dawał czytelnikom do zrozumienia, że lepiej złotych nie deponować, chociaż jego redaktorzy i wydawcy sami złote właśnie zdeponowali.

„Kurjer Wileński“ drukując zarządzenie ministra finansów o deponowaniu złotych, podkreślił ustęp, który głosił, że deponowanie złotych nie jest obowiązkowe. Niektórzy czytelnicy uwierzyli takim zachętom „Kurjera Wileńskiego“ i obecnie czują się oszukani. Wczoraj wieczorem i dziś rano grupy kobiet zebrały się przy redakcji „Kurjera Wileńskiego“ i oskarżają agitatorów tego dziennika, że z ich winy nie zdeponowały złotych. Redakcja oszukała mieszkańców“.

Dla informacji „L. Żinios“ podajemy, że przed naszą redakcją na placu Katedralnym w Wilnie wylepiamy na ścianie „Kurjer Wileński“, codzień ra-

no gromadzi się w tym miejscu spora grupa przechodniów, których nie stać na kupienie pisma i czyta chciwie wiadomości ze świata.

Odległość, z której oglądał to wszystko korespondent „L. Żinios“ oraz wrodzona mu widać spora doza fantazji, kazaly w tej grupie spokojnych czytelników dopatrzeć się demonstrantów. Jak z tego wynika nie my „oszukaliśmy“ grupę kobiet, a odwrotnie liczna grupa naszych czytelników wprowadziła w błąd korespondenta „L. Żinios“.

Zupełnie jak w słynnym powiedzeniu: „On obokrął, ili jewo obokrali“.

Normalny rok szkolny

W „Gazecie Codziennej“ p. Teodor Bujnicki pisze o zmianach, jakie zaszły w szkolnictwie w związku z zamianowaniem kierowników szkół i dyrektorów gimnazjów Litwinów na miejsce Polaków i zastąpieniem części nauczycieli Polaków przez Litwinów w ten sposób: „stwierdzić należy, iż dopiero teraz można mówić o rozpoczęciu się normalnego roku szkolnego“.

Ku uwadze deponentów złotych

Z Banku Litewskiego komunikują nam, że nastąpiła pewna poprawka w sprawie procedury wypłaty w litach z zdeponowane złote polskie.

Poprawka ta, dotyczy tej kategorii deponentów, którzy złożyli do wymiany złote w kwotach przewyższających 300 zł, a nie przekraczających 375 zł.

Otóż do wczoraj, jak już wzmiankowaliśmy było tak, że deponent 300 zł otrzymywał przy wymianie 150 litów, ten zaś kto zdeponował 301 zł, otrzymał za nie w-g kursu 40 cen. za 1 złoty, czyli 120 litów 40 centów, zaś dopiero deponent kwoty 375 złotych osiągnął równowartość 300 zł, otrzymując za nią 150 litów.

W-g wniesionej do procedury wymiany poprawki, notabene odrazu wprowadzonej w życie, sprawa przedstawia się tak: Deponenti kwot od 301 do 375 złotych, będą mogli żądać

zwrotu nadwyżek ponad normę uprzewilejowaną 300 złotych, zaś po wypełnieniu stosownej rubryki w deklaracji o zdeponowaniu otrzymają za pozostawione do wymiany 300 złotych 150 litów.

Ta kategoria deponentów będzie musiała najpierw wypełnić odnośną rubrykę (o zwrocie nadwyżki) w deklaracji we właściwym punkcie deponowania (np. w Wil. Prywatnym Banku Handlowym), zaś po wypłacie 150 litów za 300 złotych i zwrot nadwyżki nieprzekraczającą tej normy ponad 75 złotych zgłaszać się musi wyłącznie do Banku Litewskiego. (wb)

Ponadto zwraca się uwagę, że w sprawie wymiany kwot ponad 1000 zł. należy się zwracać nie do Izby Przemysłowo-Handlowej lecz do gmachu b. Izby Skarbowej na Wielkiej Pohulance.

54 mil. złotych zebrano w Wilnie i okr.

Jak oświadczył minister Finansów p. Galvanuskas (Elta), zdeponowały złote w Wilnie i okręgu 37,694 osoby fizyczne i prawne na sumę 31.972,715 złotych, przy czym ponad 20 tys. osób zdeponowało sumy poniżej 300 zł, ponad 6 tys. osób od 300 do 500 zł., zaś 20 instytucji — ponad 100 tys. zł.

Na dowody osobiste i zaś-

wiadczenia wymieniono ok. 16 mil. zł.

Za produkty „Maistas“, „Pienocentra“ i „Lietukis“ otrzymano 4.805.553 zł.; z poczt, telegr., telef. i kolei — 939 666 zł. Łącznie zebrano w Wilnie i okręgu ok. 54 mil. złotych.

Suma ta posłuży do rozrachunków z ZSSR i Niemcami. (N)

Sprawa portu w Połędzie za króla Stanisława Augusta

Tragiczne dla Litwy rozwiązanie sprawy kłajpedzkiej uczyniło aktualnym zagadnienie portu w Połędzie, a raczej w Święto-uściu (Szwentoi) u ujścia rzeki Świętej do Bałtyku.

Zarówno w dyskusji prasowej, jak i w formie konkretnych projektów, wysuwanych przez koła polityczne i gospodarcze litewskie, nie przestaje ono zajmować opinii publicznej.

Godzi się wobec tego stwierdzić, że zagadnienie to ma już swoją historię, że zwłaszcza za czasów Stanisława Augusta było uznawane za nader doniosłe i wywoływało wówczas memoriały, świadczące o zainteresowaniu się tą sprawą, i projekty, zmieniające do konkretnego jej rozwiązania.

Sprawa portu w Połędzie za Stanisława Augusta łączyła się z ogólnym rozbudzeniem społec-

zeństwa, z zabiegami, zdążającymi do podniesienia ekonomicznego i uprzemysłowienia kraju oraz zbliżenia go do rynków zachodnioeuropejskich.

Korzon w swych pomnikowych „Wewnętrznych dziejach Polski za Stanisława Augusta“ zebrał i zestawiał szereg konkretnych dowodów na to, że ani „narodu szlacheckiego“ ani rządzący w epoce Stanisława Augusta oskarżali o niedbalstwo w sprawie dróg wodnych i komunikacji nie można, i że owszem — zarówno z inicjatywy rządowej, jak i prywatnej — zrobiono w tej dziedzinie dużo, nawet bardzo dużo, aczkolwiek w stosunku do rozległości kraju i jego potrzeb mało i zgoła niedostatecznie.

Rozległe plany udoskonalenia nawigacyjnych i przedsięwzięć portowych leżały niejako w potrzebie chwili i w duchu czasu. Odległość Gdańska od zaplecza

VALSTYBĖS DRAUDIMO ĮSTAIGA

(Państwowy Zakład Ubezpieczeń)

Kaunas, Mickeviciaus g-ve Nr. 5

Poza przyjętym przymusem z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Wilnie zawiera umowne (dobrowolne) ubezpieczenia:

OD OGNIĄ (fabryki, towary, ruchomości itd),
NA ŻYCIE (na wypadek śmierci i dożycia),
SZYBY OD ROZBICIA,
ŻYwego INWENTARZA OD POMORU.

Oddział na Kraj Wileński mieści w Wilnie ul. Mickiewicza 37 (tel. 108)

(dawniej biura P. Z. U. W.)

Wielki Śpiewak w Wilnie Kwadrans z Jerzym Gardą

Wśród licznych rzesz uchodźców znalazł się w Wilnie znakomity polski śpiewak Jerzy Garda. Losy wojny rzuciły go z południa Polski do Wilna, gdzie przybył po dużych trudnościach nieraz narażając swoje życie i życie swych ukochanych rodziców, którzy z nim razem tutaj się znaleźli.

— Pan pracował na scenach włoskich — prawda? — zapytuje artystę.

— Przez kilka lat przed wojną. Widzi pan — mówi Garda — karjera moja przedstawia się trochę po amerykańsku. Skończyłem filozofię — ściślej mówiąc romanistykę, potem próbowałem studiować prawo i nauki społeczne, miałem się pióra to jako literat to znów jako przygodny dziennikarz-korespondent.

— W jaki sposób zdecydował się pan na karierę śpiewacza? — pytam.

— O tym zdecydował właściwie Jan Kiepura. Trzeba bowiem panu wiedzieć, że jestem trochę drugim „chłopakiem“ nie z Sosnowca wprowadzicie ale z Zawiercia, gdzie się urodziłem. Oba te miasta leżą jednak blisko siebie. Może i ten mały szczegół sprawił, że moją karierą zajął się Kiepura i namówił do wstąpienia na drogę artystyczną.

— Kształcił się pan w kraju?

— Nie — zagranicą. Trochę w Wiedniu, trochę w Paryżu, ostatecznie w Mediolanie u Anselmiego, po tym w słynnej koncertowej śpiewalni Cantarouck-Ventrosa, wychowanki Cezara Cui.

— Widzi pan — mówię jak to dziwnie płaczą się koleje losu. Uczyl się pan u wychowanki C. Cui, który kształcił się przecież w Wilnie u naszego Moniuszki. Magiczne koło stosunków Indzkich zamknęło się ostatecznie w Wilnie.

— Tak się to czasem dziwnie układa — mówi Garda; — „nigdy o tym nie myślałem, że znajduję się tu wskutek pewnych przypadkowych zrzędzeń losu. Po tym pracowałem jeszcze u Edwarda Garbina, swego czasu konkurenta Carusa; u Garbina zresztą kształcił się i Jan Kiepura.

— A gdzie pan debiutował?

— W Bolonii, gdzie żyją stare tradycje opery włoskiej. Śpiewałem herolda w Lohengrinie. Po tym kontrakty syły się jedno za drugim: Turyn, Bergamo, a wreszcie szczyt marzeń Scala Mediolan-ka.

— Nie jestem śpiewakiem — przerwam — ale rozumiem co to za rozkosz artystyczna występować na deskach pierwszorzędnej sceny operowej świata.

— O tak — mówi Garda. I wie pan co zauważyłem? Że ogólny poziom sceny operowej ma wpływ na samopoczucie artystyczne. Wyobrażam sobie, że taki np. Szpinalski inaczej czuje się grając na Steinwayu, a inaczej walcąc z technicznymi trudnościami fortepianu gorszej marki.

— Ma pan rację — mówię: Publiczność nawet nie zdaje sobie sprawy, jak dalece artysta zależny jest od techn. warunków. Pianista od fortepianu, śpiewak opery od sceny i orkiestry, kompozytor znów od poziomu technicznego

Lekarze nie będą musieli nostryfikować dyplomów

Sejm lit. rozpatruje projekt ustawy w sprawie praktyki lekarskiej. Projekt ten przewiduje, że praktykę lekarską deontologiczną i farmaceutyczną będą mogły w Litwie zajmować się osoby, które

Szpitala wojskowe nie absorbują personelu

PARYŻ. (Elta.) Havas komunikuje, że około 3,000 oficerów rezerwy — lekarzy, aptekarzy i in podobnych zawodów, którzy nie są konieczni wojsku, zostanie zwolnionych do domów. Będą im rozdane rozkazy mobilizacyjne, na podstawie których można będzie w przeciągu 28 godzin wezwać ich do wojska.

wykonawcy. W tej stronie technicznej wiele tajemnic sztuki, która posiada ową wagą — ale jakże często negliżowaną stroną rzemieślniczą — o ile można tak powiedzieć.

Oczywiście, może nie należy używać słowa „rzemiosło“. Francuski odpowiednik „metier“ — ma jednak jeszcze trochę inne znaczenie.

Schodzimy na temat drugiej specjalności pana — tj. romanistyki. Zaprowadziłoby to nas bardzo daleko. Muszę skończyć naszą rozmowę, bo redakcja Kurjera czeka na rękopis. Kiedy pan następnym razem w Wilnie?

— Śpiewam 4-go grudnia na Pohulance, po czym 9-go na zaproszenie dyrekcji opery mam koncert w Kownie.

— A więc do widzenia w poniedziałek.

Sl.

litewskiego, ujście Niemna w granicach króla pruskiego, stąd zależność handlu królewieckiego od takiego czy innego nastawienia polityki celnej pruskiej zmuszała do myślenia o zagadnieniach portowych i spławnych i czynienia pewnych prób realnych w tym kierunku.

Jak powszechnie wiadomo, największego rozgłosu w zakresie budowy dróg wodnych, — zyskały sobie wówczas dwa przedsięwzięcia kanałowe: budowa kanału, łączącego Szczarę z Jasiołdą (poprzez Niemen i Dniepr, dającego pierwsze połączenie morza Bałtyckiego z Czarnym), przedsięwzięcia i dokonana przez hetmana Michała Ogińskiego*), oraz cokolwiek później przeprowadzona budowa kanału „królewskiego“, łączącego Pinę z Muchawcem.

*) Jak wiadomo, inicjatywa Ogińskiego doczekała się nagrody w roku 1768 ze strony sejmu, który uchwalił między innymi wystawić mu statuetę w dziedzińcu zamku wileńskiego „z zapisaniem ku wystawieniu publicznemu tak okazałej jego czynności“ — do czego zresztą nigdy nie przyszło. Byłoby to za tym jeszcze jeden pomnik wileński, który nie stanął.

—

Nie brakło innych pomniejszych przedsięwzięć. Pomijamy tu „kopianice“ i ułatwienia „defluacji“ w Koronie. Jeżeli o Litwę chodzi, to tenże Ogiński miał kopać kanał na Polesiu pod Stetyczowem, a Skirmunt, pisarz ziem. piński, również podobno własnym kosztem, prowadził roboty kanałowe w okolicy Wielatycz. Na sejmie delegacyjnym rozbioreczym w r. 1773 biskup Massalski, w związku z traktemem handlowym z Rosją, poruszył myśl budowy kanału między Wilią a Dźwiną i oczyszczenia łożyska Dźwiny z zawad i porohów. Z polecenia słynnego podskarbigo Antoniego Tyzenhauza w ciągu lat kilku przeprowadzano ułatwienie „spławu niemieckiego“ — przez przedsięwzięte na wielką skalę prace inżynierskie pod kierunkiem ks. Franciszka Milkonta Narwojsza, exjezuity, późniejszego profesora Akademii Wileńskiej.

Najdalej wszakże sięgały, największą miały mieć doniosłość projekty urządzenia portu w Po-

łędzie, tj. w tym jedynym miejscu, w którym fale Bałtyku muskaly wazkie pasemko wybrzeża Zmudzi, wciśnięte między Prusami a Kurlandią. — Sprawa portu połęgowskiego, który mógłby — przy pewnych nakładach zastąpić Królewiec, — urasta do rozmiarów punktu centralnego, skupia na sobie uwagę ówczesnego ogółu, jako kwestia nader żywotna.

Przypomniano sobie wówczas, że niegdyś port w Połędzie istniał, że był też kanał wykopany, lecz został całkowicie zaniedbany przez obywateli połęgowskich i starostę miejscowego, który kazał ostatecznie zniszczyć znajdujące się tam spichlerze kolonistów angielskich „przez trieb-sand doszczętnie zasypane“, pod piaskiem wszakże można było jeszcze wówczas doszukać się śladów dawnych urządzeń portowych (np. futrowania kanałowego) w pobliżu rzeki Świętej, oddzielającej Księstwo Zmudzkie od Kurlandii.

(Dokończenie nastąpi)

S. K.

„PRZESZŁOŚĆ, W KTÓRĄ SIĘ NARÓD WEŚNIŁ”

W 32 ROCZNICĘ ZGONU ST. WYSPIAŃSKIEGO

Życie zbiorowe narodu stanowi jedno organiczną. Jest ono niby gleba, na której wyrasta człowiek, jak kłosa. Ziemia, od wieków przez naród zamieszkała, stała się skarbnicą zdarzeń przeszłych, które nie umarły, które w każdej chwili przepływającej żywe są i gotowe przemówić. W każdym nowym zdarzeniu uczestniczą zdarzenia przeszłe, odcisnięte trwałym śladem na czulej powierzchni ziemi, piastunki powierzeni, piastunki powierzeni. W czynach i sprawach pokolenia żyjącego udział biorą — życiem swym i mogiłami — z tą samą ziemią związane — pokolenia umarłe.

Nikt może z twórców nie odczuwał tej prawdy tak intensywnie i głęboko, jak Wyspiański. W nikim tak rdzennie nie tkwiła fizyczna prawie świadomość organiczności i jedności kultury narodu. Mickiewicz, dookoła którego przedewszystkiem ogniskuje się jego świadomość twórcza, jest dlań nie tyle jednostką, ile częścią wielkiej całości; dzieła Mickiewicza — to coś niby pieśni ludowe, własność powszechna. Mickiewicz staje się dla Wyspiańskiego — w „Legionie” — mitem narodowym, słowa Mickiewicza wplata poeta w swoje własne dzieła, gdyż stały się one jego prawą własnością duchową, jako część narodowej skarbnicy.

W „Wyzwoleniu” na scenie teatru krakowskiego zjawia się Konrad Mickiewiczowski. Zjawia się w tej samej postaci, w jakiej po raz ostatni widzieliśmy go w „Dziadach” — okuty w kajdany. Ale długie lat dziesiątki nie przeszły nad nim bez śladu. „Przeszedłem ogień prób, czoło poorał cierń” — powiada. Wiele przeżył, przemyślał i do nowych doszedł uświadomień. Staje przed nami Konrad — Wyspiański. I to w najdosłowniejszym znaczeniu. Żaden z dramatów Wyspiańskiego nie ma w sobie tyle pierwiastka osobistego, co „Wyzwolenie”. Są momenty, nade wszystko liczne w akcie drugim, kiedy Wyspiański wprost, osobiście przemawia ustami Konrada. Wyszedł na scenę, by rozmówić się ze społeczeństwem.

Stało się bowiem tak, że po wystawieniu „Wesela” ten dotąd mało znany poeta ukazał się nagle oczom ludzi jako ktoś kroczący na czele, jako ktoś więcej mający do powiedzenia, niż wszyscy inni. Ukazał się na tle polskiego życia niewolnego, w którym poezja zastępować musiała to wszystko, czego naród był pozbawiony, a co posiadały inne, wolne narody. W poezji, który potrafił wstrząsnąć społeczeństwem, widziano nie tyle artystę, ile „wodza narodu”. Niech uczy, niech daje wskazania polityczne, skoro wysuwa się na czoło zbiorowego życia duchowego. Wyspiański stał się ośrodkiem powszechnego zainteresowania. Ze wszystkich kątów i zakamarków wypełżyły „maski”, podpatrujące i podsłuchujące myśl poety. On się broni: „Do mnie należy moja myśl i myśl mojej nowina i niespodzianki, a wy mnie nie stawiajcie płotów, ogrodzeń, sieci żelaznych, nie mówcie mi na każdym kroku, że to kłótkal”. Na tle nieszczernej polskiej rzeczywistości zjawiał się olbrzymi, wszechstronny artysta, nadający się raczej do Aten Peryklesa lub Florencji Medyceuszów. Ale u nas mówiło się: „tylko artysta”. — „A cóż to ma być?” — pyta Konrada jedna z masek — „Czy tylko retoryka i tylko literatura?” — „Sztuka”, odpowiada Konrad. — „Czy tylko sztuka?” — „Cóż może być innego?” — „A z tego widzę, żeś tylko artysta”. — „Al z tego nareszcie widzisz, żeś artysta!” Taka była, boleśnie przez Wyspiańskiego odczu-

ta, tragedia artysty w Polsce niewolnej. A jednak, mimo wszystko — niepodobieństwem było dla poety, który tak bardzo czuł się częścią narodowej zbiorowości, wyzwolić się całkowicie s więzów polskiego losu: walczyć o niezależność artysty, Wyspiański równocześnie bolał nad tem, że jest „tylko artysta”.

„Jabym mój naród jak pieśń żywą stworzył” — wołał kiedyś Mickiewicz. Ale wiedział, że nie ma nad duszami równowładzy, jak nad myślą i słowem. Dlaczego „Wyzwolenie”, tragiczna dyskusja nad duszą i losem narodu, odbywa się na scenie teatru? Bo poeta wie, że tylko tam, na terenie sztuki, może działać, że poza sztuką jest bezsilny. A dla widza, dla aktora, dla wszystkich — to tylko „chwila złudy”. „Przez chwilę na koturnach, resztę czasu boso”, mówi w „Wyzwoleniu” Reżyser. „Sztuka mię czarów siecią wiąże”, skarży się Konrad. Scena teatru staje się dla poety więzieniem, z którego chciałby się wyrwać, wybiec w świat. „Daremnie. rygłem wrota zawarte. żelaznych wrót żelazna moc”.

Na scenie teatru Konrad wy-

stawia sztukę — tragikomedję polskiej rzeczywistości. Jest to niby dalszy ciąg „Wesela”, wariacje na ten sam temat. Małość na codzień, wielkość od święta. Skłócenie, bezwład, bezsilność, marazm niewoli, dzień za dniem prowadzący coraz głębiej w przepaść — a nad tem wszystkim unosi się hypnotyzująca wizja jedynej wielkości, jaką ci ludzie posiadają, wielki lot poezji romantycznej, mesjanizm, posłannictwo. Gdy zjawia się ten Genjusz romantyzmu, wszystkie dusze — na chwilę — „podnoszą się o ton”. Ci ludzie nie mają żadnej teraźniejszości: mają jedynie mistyczną, oderwaną od ziemi, problematyczną przyszłość i wielki kościół pamiętek, Wawel i Groby Królewskie — przeszłość, w którą się naród „weśnił”, jak mówił Wyspiański w „Kazimierzu Wielkim”. Ci ludzie nie mają domu, żyją z dnia na dzień w ohydnych tymczasowych barakach, a marzą o cudownym zamku Monsalwatu. Ludzie bezdomni, odurzający się haszyszem posłannictwa. Miraże wielkości nad bagniskiem życia codziennego.

Trzeba mieć przedewszystkiem

dom! Musi być w Polsce tak, jak wszędzie. „Byś dał, co mają inni”, modli się Konrad. Poeta buntuje się przeciw idealizmowi romantycznemu: „Ja wiem”, woła Konrad do jednej z masek, „czego ty chcesz: że Polska ma być mitem narodów, państwem ponad państwa, prześcigającym wszystkie jakie są Republiki i rządy; oczywiście niedościgłym, wymarzone. Ma być marzeniem — tak, ideałem. Tak! We dług ciebie ma się nie stać nigdy... A ja chcę tego, co jest wszędzie... I tego co jest, co jest, tak, jak jest.” Przeklina mesjanizm, posłannictwo, które „piękne jest — i zabójcze, szczytem jest — i kresem; początkiem jest nieśmiertelności — i śmiercią”. Nie chce, by Polska była Chrystusem narodów „wyłącznie na mękę i krzyż i dla cudzego zysku”. Trzeba mieć przedewszystkiem dom!

Z dalekiej, bolesnej tułaczki przyniósł Konrad uczucie, rozrastające się w nim coraz potężniej, skupione i gotowe wybuchnąć płomieniem: tęsknotę bezdomnego Polaka do własnego domu, do domu takiego, jakie mają inne, szczęśliwe naro-

dy, do rzeczy zwykłych, wszystkim dostępnych, do normalnych radości normalnego życia, których naród polski pozbawiono. I oto, gdy w rozmowie z maskami doszedł do ostatecznego uświadomienia sobie celu swego i drogi, otwiera się przed nim wizja domu rodzinnego: matka nad kołyską, choinka. kolenda... Trzeba „zwyciężyć na tej ziemi”, aby móc zbudować na niej dom i zacząć żyć, jak inni. Trzeba rozpaść w narodzie płomień i żądę „zwycięstwa ze krwi i ciała”, trzeba mu przynieść ogień, żar, jak Prometheus. Płonąca żagiew wyzwoli naród z pod hypnotycznej władzy Genjusza. A żagiew tę, ten płomień dać zdolna tylko myśl o domu. Dlatego Konrad-Prometeusz pochodnię swą otrzymuje z rąk Hestii, bogini ogniska domowego. Stamtąd, z izby, rozjaśnionej choinką, opromienionej miłością matczyną nad dzieciną kołyską, występuje Hestia z zapaloną pochodnią. Z tym płomieniem pobiegnie teraz Konrad na bój z wszechwładnym Genjuszem: to tak jakby tę choinkę zapaloną chwycił i nią przepędzać miał prowadzącego w śmierć uwodziciela narodu.

Konrad przepędza Genjusza właśnie w chwili, gdy ten, jako najwyższy cel, ukazuje narodowi „śmierć-odkupienie”, otwartą czeluść grobów królewskich, dokąd wszyscy za jego przewodnictwem zstąpić mają. Naród wolny jest wreszcie od tej zmyry, która zeń wypijała krew żywą. Ale by to uczynić, zdobyć się musiał Konrad na najwyższe napięcie woli. Bo ten Genjusz, nasza wielkość romantyczna, wysoki lor naszego ducha, piękne i zabójcze uświęcenie idealnej Ojczyzny — to przecież jednak to, co naród ma najświętszego. Ten Genjusz, wiodący w śmierć, to przecież — mimo wszystko — niby ojciec nasz wspólny, a więc i jego, Konrada. Czyn wyzwalający, czyn konieczny, był zarazem jakby ojcobójstwem. Konrad jest jak Orestes, który przez zbrodnię matkobójstwa wyzwolić musiał ojczyznę Mikeny od klątwy, ściągniętej na nie zbrodnią jego matki. I jak Orestesa po dokonaniu czynu ścigają straszliwe, wężowtose jędze-Erynje, tak i Konrad nie ujdzie ich pogoni.

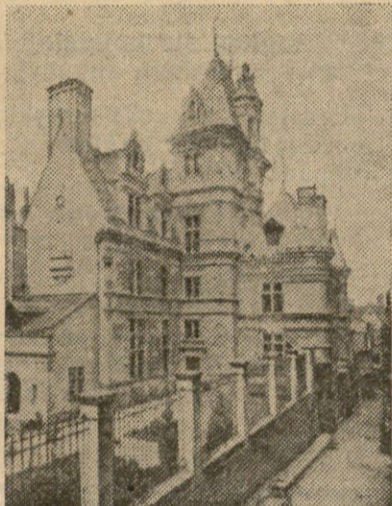
Widowisko się skończyło. Aktorzy zdejmują kostiumy i rozchodzą się po domach. Skończyła się „chwila złudy”, zaczyna się życie. To samo nędzne życie niewoli, ta sama codzienna małość, tylko już bez zabójczej, ale i jedynej w życiu tych ludzi wzniosłości — Genjusza grobów, wygnanego żarem płonącej pochodni. „Przyniosłem wam pochodnię — zabroniłem grobu... Jakżeż to wy żyć chcecie — ?” — pyta Konrad w rozterce. Pochodnią przetknął on zawory zatrzaśniętych wrót podziemi, aby nikt ich więcej nie otwierał; i pochodnią przy tem zgasła. Zapanowała ciemność i wśród niej pytanie — „sęp wiecznego głodu” — „co będzie dalej?” Jakżeż żyć będzie naród bez wygnanego Genjusza? Czy wystarczy mieć „co mają inni”?... Z wściekłością rzucają się na Konrada, który sam pozostał na pustej, ciemnej scenie — Erynje. Co będzie dalej, gdy wyzwalająca zbrodnia została dokonana? Nie widać dalszej drogi. Erynje wdzierają Konradowi oczy.

Czy wystarczy mieć „co mają inni”? Czy wystarczy sam tylko dom, bez wielkiej, przewodniej idei, bez zuchwałej myśli o tem, by Polska była „mitem narodów”, by była potęgą duchową i moralną? Dziś — odpowiedziałyby zapewne Konrad — czas na powrót wygnanego Genjusza.

Stefan Srebrny

Eksterytorialny obszar polski
we Francji

Wśród zabytkowych kościołów i renesansowych pałacyków



Styl pałacyków w Angers.

A gdy tak się stało, że niepodległość Polski musiała się zmieścić w granicach ciasniejszych nawet od naszego miasta — pokazało się, że „stolica” znajduje się na ziemi niezupełnie obcej.

Wszak Angers — to kolebka starej Andegawii, gniazdo tej grupy królów, z którą spotkamy się w Neapolu, Sycylii, na Węgrzech — i w Polsce. Zwiążą się również i z naszymi ich dzieje — czasami wspaniałe, jak żywot Jadwigi, czasami marne. Jak epizod Henryka Waleziusza, tytularnego księżątka Anjou... Może — przypadek, tak drobny że nie warto o nim mówić; a może — rytym dziejów, który trzeba tylko wyczuć...

Nagle tak dziwnie — bliskim się staje przed chwilą jeszcze nieznaną, obce miasto, o którym jeździł coś się w ogóle wiedziało, to tylko to, że jest ośrodkiem departamentu we Francji północno-zachodniej, że położone jest nad dużą rzeką i liczy ok. 85 tys. mieszkańców; że jest bogate, bo prowadzi handel wełną, bawełną, płótnem żaglowym i wyrobami licznych hut żelaznych; że jest ojczyzną sławnego rzeźbiarza i że potrafi zainteresować niejednym zabytkiem, zachowanym na przestrzeni wieków... Istotnie: najstarsze pomniki w Angers sięgają jeszcze epoki podboju Galii przez Cezara — są to rzymskie grobowce,

ołtarze, a także — nazwa ulicy „Les Arènes”: było tu kiedyś amfiteatr.

Niespokojne, barwne, często-kroć krwawe dzieje Angers znaczą się na każdym niemal kroku pomnikiem, budowlą lub nazwą...

Po Rzymianach — Frankowie, długowłosi Childerykowie i Childebertowie z trudem szerzyli chrześcijaństwo wśród masy przesiekniętej starym druzdysmem. Ze skuteczną pomocą przysłał im Benedyktyni. Mówią o nich bez słów resztki starej „wieży św. Albina”. W byłym ich opactwie tegoż imienia mieści się obecnie prefektura. Rzędy wyszukanych w swej prawie — bizantyńskiej piękności podwójnych arkad romańskich kłoczą się z prozaicznym przeznaczeniem gmachu, w którym mieści się urząd i archiwum.

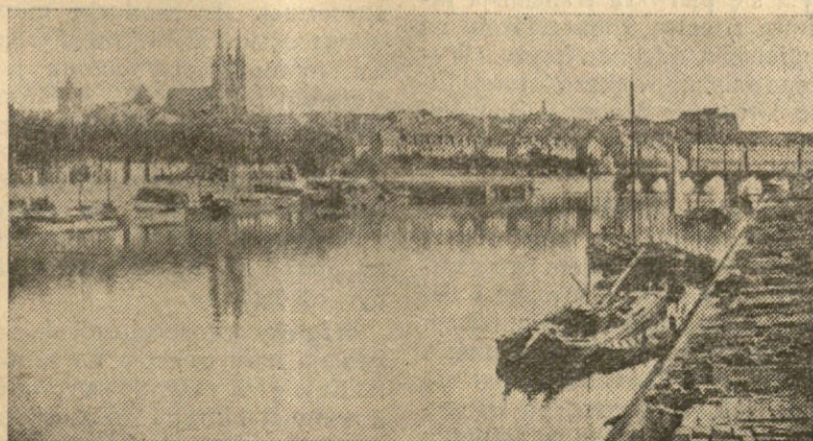
Czarujący w swej skromności kościółek z XI w. św. Samsona, spowity w bluszcz i glicynje tuli się do potrójnej nawy sąsiedniego opactwa, którego styl wskazuje na późniejszy okres Plantagenetów. Wszak stąd, z tego właśnie kraju wyszli ci niespokojni sprawcy walki Anglii z Francją, co to się rozpętała na dobre lat kilkadziesiąt temu i mocno dała się krajowi we znaki, ulegając chwilowemu zawieszaniu za Ludwika Świętego. Za niego to powstaje potężny warowny Zamek — podobno, obecna siedziba polskiego Rządu. Wspaniała to cytadela, otoczona wieńcem z siedemnastu

potężnych okrągłych wież. Do wnętrza prowadził most zwodzony. Jest tu do oglądania kaplica i komnaty królewskie z w. XIV i XV-go. Podobno, tu się urodził t. zw. „dobry król René”, ks. Prowancji i Andegawji, ukoronowany artysta i przyjaciel artystów, ostatni trubadur na tronie. Zakłęty w bronzie, stoi opodal, otoczony nieruchomym orszakiem bohaterów starej Andegawji. Rzeźbił go sławny Dawid d'Angers, chluba nie tylko swego miasta, gdzie się urodził równo sto pięćdziesiąt lat temu, lecz i całej Francji.

Jak w Krakowie, jak w Wiedniu — tak i w Angers linie bulwarów wskazują kierunek nieistniejących dawnych murów. Na okraju starego miasta, na wzgórzu, wznosi się gotycka Katedra św. Maurycego. Piękne są jej odrzwia wejściowe; zawrotne sklepienia jej surowej nawy; wspaniałe witraże (są niektóre nawet z w. XI-go); rzadkie arras — z nich jeden aż stu-metrowej długości... ale — kto-byto jednak dzisiaj oglądał?...

Stare, bo jeszcze romańskie kościoły; zabytki sztuki w sędziwych murach byłych benedyktyńskich „Hospiciów”; zieleni parków miejskich; czarujące niespodzianki w postaci świetnie zakonserwowanych domów średniowiecznych i renesansowych pałacyków — ileż wzruszeń mogłoby to wszystko dać każdemu z nas, gdybyśmy trafili dawniej przed wojną — do Angers, jako... turyści!

S.



Ogólny widok Angers,

Od P. A. L. do... baru

Z mrocznych dni polskiej literatury i sztuki

Teatr polski znajduje się dziś „in partibus infidelium” i nie wiadomo kiedy będzie mógł się odrodzić w Warszawie, w Krakowie, w Poznaniu, w Lwowie i tyłu innych miastach, gdzie pełnił swą piękną służbę narodowi i sławie. Poza wileńskim Teatrem na Pohulance aktorzy są rozproszeni, dochodzące z Lwowa pogłoski o zamiarach wystawienia freudowskiej komedii „Damy i huzary” w formie parodii mającej ośmieszyć polskiego żołnierza kazalyby i lwowski teatr zaliczać do nieczynnych, w Warszawie zaś pożar i bomby zniszczyły Operę i Teatr Narodowy. Ocalało „Ateneum” i ocalał Teatr Polski, dzięki energii i poświęceniu dyr. Arnolda Szyfmana. Jego akcja zmierzająca do uratowania choć jednej reprezentacyjnej sceny w stolicy, będzie należeć do heroicznych kart historii naszego teatru.

DYR. SZYFMAN W OBNIE

Teatr Polski, położony przy ul. Słowackiego, tuż koło zaciekle bombardowanego Krakowskiego Przedmieścia, jest dziełem Szyfmana. On wydosławał niemal z pod ziemi fundusze potrzebne na budowę gmachu, on stworzył tę placówkę w okresie zaboru rosyjskiego i prowadził ją aż do jubileuszu dwudziesto pięcioletnia w Polsce Niepodległej — on też stanął w jej nieustępliwym obronie. Ponieważ oblężona Warszawa nie miała straży pożarnej, dyr. Szyfman zorganizował straż z mechaników teatralnych, dzień i noc utrzymywał dyżury posterunków alarmowych, przez cały okres walki mieszkał w teatrze i swą czujnością pobudzał czujność innych. Gmach przeszedł kilkanaście pożarów, a bomb zapalających otrzymał kilkadziesiąt. Część ich unieszkodliwiono natychmiast, a pożary zlokalizowano i ugaszono. Spaliły się składy dekoracji, ogień wdarł się tu i ówdzie, ale teatr pozostał. I po remoncie będzie mógł grać dalej. Kiedy? Niewiadomo. W każdym razie nie przy okupacji obecnej, która nie pozwoliła na uruchomienie żadnej sceny lub choćby scenki, kilku usiłujmy je stworzyć. M. inn. starać się miał o pozwolenie na otwarcie teatru popularny w Warszawie sekretarz T. Narodowego i Nowego, p. Eug. Swierczewski, którego żonę gości w tej chwili Wilno.

MIESZKANIE SOŁSKIEGO ZNISZCZONE

Mówiono wielokrotnie o rzekomej śmierci znakomitego artysty, jednego z nestorów polskiego aktorstwa, Ludwika Sołskiego. Pogłoska ta, na szczęście fałszywa, zrodziła się prawdopodobnie z wiadomości o zbombardowaniu domu w którym mieszkał Sołski. Istotnie, bomba uderzyła w dom przy Al. Jerozolimskich 31, położony bardzo blisko Dworca Głównego. Reszty dokonał pożar. Mieszkanie Sołskiego wraz z bogatymi zbiorami, wprost, bezcennymi dla historii teatru, mieszkanie — będące jakby sanktuarium sztuki Wyspiańskiego, pełne jego szkiców dekoracyjnych i kostiumowych, rękopisów, obrazów — zostało doszczętnie zniszczone.

Ale sędziwy mistrz Sołski ocalał jest zdrowy. Obecnie znalazł schronienie w domu znanego literata Juliusza Germana.

WĘGRZYŃ ARESZTOWANY?

Pisaliśmy ostatnio, że Józef Węgrzyn znajduje się w Warszawie i jest na wolności. Wiadomość ta „operowała się na pozdrowieniach, które otrzymał jeden z kolegów Węgrzyna, przebywający obecnie w Wilnie. W dalszym jednak ciągu nadszły wieści, że Węgrzyn został aresztowany z chwilą, gdy zarząd obszaru warownego objął władzę cywilną. Równocześnie krąży w Warszawie pogłoski o licznych aresztowaniach w świecie aktorów teatryków rewiowych i kabaretów literackich.

RESTAURACJA SIEROSZEWSKI — GOETEL

Jakiż są losy polskich pisarzy? Wielu z nich znajduje się w Warszawie. M. inn. prezes Polskiej Akad. Literatury — Wacław Sieroszewski do spółki z Ferd. Goetlem otworzył on na Nowym Świecie jadalnię, której założeniem było, że będą ją prowadzić i obsługiwać ludzie pióra.

Goetel musiał opuścić swoje dawne mieszkanie, gdzie pocisk armatni rozbiwszy pięć ścian zdemolował pokoje. Autor „Cyklonu” zamieszkał w lokalu jednej z organizacji literackich. Zdaje się jednak, że nie zabawi już długo w Warszawie — mówi, że za swą książkę o faszyzmie otrzymał zaproszenie rządu włoskiego i skorzysta z italskiej gościnności.

NAŁKOWSKA I GOJAWICZYŃSKA

Zofia Nałkowska i Pola Gojawiczyńska (wraz z córką) opuściły Warszawę podczas krytycznych dni wrześniowych. Mieszkały najpierw na wsi, w chatkach chłopskich, następnie, zaś, aż do czasu powrotu do Warszawy, korzystały z gościnności dworu w Jeleńcu pod Łukowem.

O Karolu Zbyszewskim, autorze głośnej ostatnio książki „Niemcewicz z przodu i z tyłu”, jest wiadomość, że zdążył przedostać się do Londynu.

Wanda Wasilewska, Broniewski, Szenwald na czele grupy pisarzy komunistycznych oddali się na usługi sowieckie i działają we Lwowie. Lwów jednak jest zarazem poważnym skupiskiem także i naprawdę polskiej inteligencji, a zwłaszcza naukowców. Wiadomo, że do Lwowa wyjechał Bohdan Suchodolski, znany ze swych studów socjologicznych ostatnio profesor uniwersytetu lwowskiego.

O wielu osobach trudno jest w Warszawie zebrać informacje wobec ciągłych przeprowadzek, dużych odległości, braku telefonów, komunikacji, połączonego z surowym ograniczeniem pozwalającym chodzić po mieście tylko do godz. 7-ej wieczorem. Stąd też najczęściej wiadomości powstają stąd, że spotyka się kogoś na ulicy. Do takich osób „widzianych na ulicy” należy Stanisław Piasecki (redaktor „Prosto z mostu”), Wojciech Wasiutyński, Jan Mosdorf i redaktor „Robotnika”, Niedziałkowski, jeden z obrońców Warszawy, znany wszystkim towarzyszom walki z pięknym artykułem, zamieszczonym w jednym ostatnich numerów pisma. Ale to sprawa osobna i należąca do tego, co staje się już dziś „legendą Warszawy”, opróżnianą blaskiem stawy miasto zniszczone; spalono, zbrzydzane ludzką krwią i naznaczono wojennymi krzyżami.

MUZYKA POLSKA

Aczkolwiek trud to wymienić wszystkich z nazwiska, można zapewnić że muzyka polska prawie nie poniosła strat. Z całą pewnością da się stwierdzić, że z pianistów Józef Turczyński jest za granicą, Jan Ekier w Krakowie, Zbign. Drzewiecki we Lwowie, z kompozytorów — Michał Kondracki we Włoszech dokąd wyjechał jeszcze w sierpniu. Mówią o śmierci dwóch

znanych pracowników „Polskiego Radia”, ze smutnymi wiadomościami należy jednak być szczególnie ostrożnym.

GMACH „ZACHĘTY” Ocalał

Gmach „Zachęty” z jej bezcennymi zbiorami malarskimi, z plótnami Matejki, Simmlera, Gierymskiego, Chełmońskiego, Siemiradzkiego i tyłu innych, uchronił się od bomb i pożaru. Wpadło jednak do środka kilka pocisków artyleryjskich, uszkadzając około 200 obrazów, wśród nich szkice witrażowe Wyspiańskiego.

Ostrzeliwanie Warszawy zniszczyło część Muzeum Narodowego, nie naruszając jednak zbiorów malarskich. Najdotkliwsze straty wyrządził pożar Zamku Królewskiego, choć i tu zdołano wiele obrazów artystycznych zabezpieczyć przed skutkami wojny. Oczywiście — nie uratowano mebli. Ani fresków, ani pięknej dekoracji stanisławowskich sal. Co stworzyła kultura artystów Polski, Włoch i Francji — zniszczyły pociski nieprzyjacielskiej artylerii, wymierzonej przeciw jednemu z największych miast w Europie.

Obok zniszczenia dzieł sztuki, wywoła Niemcy ocalałe zbiory Biblioteki Narodowej, urządzenie Politechniki i Uniwersytetu. Prof. Piętkowski, słynny badacz zagadnień promieniotwórczości, kandydat polski do nagrody Nobla, został pozbawiony swego warsztatu naukowego — pracownię przeniesiono w głąb Rzeszy... Pozostała Bibl. Publiczna miasta Warszawy na ul. Koszykowej im. Krębedziów. Pozostała, była i jest wciąż czynna. Młodzież, której spalono Uniwersytet, stara uczyć się wszędzie, gdziekolwiek znajdzie książkę. Ponad całą bowiem klęską, zadana życiu polskiej nauki i sztuki, unosi się wiara w przyszłość i poczucie obowiązku wobec tej przyszłości. (b).

Niemieckie motywy na angielskiej kanwie

Teatry londyńskie unikają polityki

„Pokażę drzwi pierwszemu z autorów, który mi przyniesie dowcipy o Hitlerze”, powiedział reporterowi „News Chronicle”, znany manager rewiowy Laidler, W pierwszych dniach wojny teatry londyńskie zalała powódź aktualności. Śpiewano piosenki o Hitlerze, o Linii Zygfrida i nalotach na Berlin. Ale publiczność ustosunkowana była do nich chłodno. Najlepiej jeszcze poszły kawały o obronie lotniczej Londynu i wynikających na tym tle nieporozumieniach. Bo to jest bliższe każdemu londyńczykowi. Rewie pozostaną takie jak były przed wojną. Nie będzie w nich ani kpiny z Hitlera, ani hurrapatriotyzmu.

Charakterystycznym jest fakt, że Chamberlain zakazał aktorowi grającemu główną rolę w antyfaszystowskiej sztuce „Sądny Dzień” ukazywania się w charakterystyce „na Hitlera”.

Możnaby przypuszczać, że Anglicy przestudiowali dobrze „Mein Kampf”, które ukazało się w licznych wydaniach po angielsku i przejęli się radami o traktowaniu nieprzyjaciela, Hitler pisze w tej książce, że jednym z błędów jest wyszydzenie i niedoceniecie przeciwnika:

„W ostatniej wojnie — brźmi jego uwaga — ustosunkowaliśmy się tak właśnie do Anglików. Cóż to byłoby za szok dla nas, gdyśmy stanęli z nimi pierwszy raz do walki!”

Gwiazdy teatru na froncie

Przed dwoma tygodniami odbyła się pierwsza transmisja radiowa z teatru żołnierskiego na angielskim odcinku frontu. Występowały największe sławy filmu i teatru z Maurice Chevalierem i Noelem Cowardem na czele.

Chevalier nie miał żadnego zgórzy ułożonego programu. Pytał się za każdym razem co żołnierze życzą sobie słyszeć i życzenia ich spełniał. Entuzjazm był szalony. Reporter Times'a podaje, że Chevalier gadał po angielsku, a Coward po francusku i obaj w równym stopniu „rozbrajał” kaleczyli język.

Anglia przystępuje do produkcji filmów antyhitlerowskich

Propagandę antyhitlerowską rozpoczęła w dziedzinie filmowej Ameryka obrazem „Confession of a Nazi Spy”. Teraz również Anglia mobilizuje swój przemysł filmowy do walki propagandowej z Niemcami. Na pierwszy ogień pójdzie film pod tyt. „The German Freedom” (Niemiecka wolność) z Clive Brookiem i Dianą Waynard w rolach głównych. Autor scenariusza Louis Golding oparł go na opowiadaniach zbiegów z Niemiec.

Następnym filmem propagandowym będzie obraz oparty na autentycznych wydarzeniach w dziedzinie blokady morskiej i

nosić będzie tytuł „Black-Out”. Sensacją tego filmu będzie występ znanego aktora niemieckiego Courada Veidta w roli głównej.

Anglicy nie boją się antyangielskich audycji

Podajemy urywki z rubryki pt. „Obca radiofonia” z „Times'a” 15 listopada 1939 r.:

„Nowości z Niemiec po angielsku” Hamburg (331,3 m), Köln (455,9 m) i Zeesen (31,38 m), o godz. 12,15, 17,30, 19,30 i 21,10.

Hamburg będzie również nadawał wiadomości po angielsku o 12,30 i 14,30 a Zeesen o 20,15. Obie te stacje nadają specjalne audycje propagandowe o godz. 23.

FILM

Wojna w kinie jest bardzo fotogeniczna. Rzeczywistość jednak ma o wiele gorsze cechy. Wilno, które posiadało w swoim czasie cztery zeroekranowe kina (Mars, Helios, Pan i Casino) obecnie na skutek działań wojennych zmuszone jest do powtarzania całej niemal zeszłorocznej produkcji. Przyczyną tej „repetycji” należy szukać przede wszystkim w znacznie utrudnionym transporcie filmów z krajów wojujących (Francja, Niemcy). W gorące wojny nie ma dziś nikt głowy na bawienie się w iluzje, w jakiejś sennej marzenia, w których kinomani zawsze odbiegali od ponurej rzeczywistości.

W ciągu 5 tygodni byliśmy świadkami oglądania produkcji sowieckiej. Ta produkcja mimo nieraz doskonałej techniki (zdjęcia, montaż) przytłoczona jest ciężarem propagandy, w której giną wszelkie wartości artystyczne.

Ten czynnik jedyny i zawsze wybitnie podkreślony w sowieckich filmach sprawia, że ocena tej produkcji nigdy nie może być obiektywna.

Względny transportowe nie pozwalają nam obecnie na zapoznanie się z ostatnio wyprodukowanymi filmami francuskimi. Pamiętamy jednak, że produkcja ta przyniosła nam wiele pierwszorzędnych wartości, dała moc

OSKAR W. MIŁOŻ.

Colloque.

Usta nie są krasne, jak zachód, co proszę
W wodę, pełną odbić jesiennego boru.
— Stary sęp, co gniazdo uwił w mojej duszy,
Stary sęp nie lubi świeżej krwi koloru.

Patrz! w mych oczach kona bajka lata złota,
Dawnych, drogich pieśni echo w sercu gości...
— Jam ropuchę wstrętu dał na pierś żywota,
Puszczyk śpi we wklęsłym posągu piękności.

Daj, niech spłynie słodko nad twem sennem ciałem
Balsamiczna fala moich złotych włosów...
— Pod rudością suchą żyłych traw i kłosów
Nikną drogie groby tych, których kochałem...

XIV.

Tylko nie zdradz mię przed jutrem, — kędy żyje!
— Czarnych stawów pełno w borach, — za borami...
Jako echo, co ze studni wodę pije
Głos twój gra mi... księżycowem echem gra mi...

Ni imienia mego nie mów, — nawet we śnie!
— Przeszły lata, — przeminęły dawno lata...
Jako drzewko, co choruje w wczesniej wiosnie,
Jest biel twoja, — nieskalana twoja szata...

I niech ciernie nas osłonią, — nas osłonią...
Bo mię chwyta lęk powrotu — przed powrotem.
— Białe kwiaty do twych kolan wkrąg się kłonią,
Cienie błędna, rozkochana śniąc pieczętą.

I tym leśnym wodom nie mów, kędy jestem...
— Moje imię zmarło dawno; przed wiekami.
Twoje oczy są jak chmura, co szelestem,
Młodych deszczów zadumane wody plami.

— Ani nie zdradz się wiewrowi z nad cmentarza, —
Boby może zwił mię z ziemi, — zwił z pod nieba!
Jak noc letnia, twoich włosów woń rozmarza...
Żyć potrzeba! teraz tylko żyć potrzeba!

(Przekład Bronisławy Ostrowskiej).

Czy Ameryka przystąpi do wojny?

Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych jest zawsze bardzo szeroko uwzględniana przez Rząd przy powzięciu jakiegokolwiek poważnej decyzji. Utworzono specjalny instytut, którego zadaniem jest sondowanie opinii szerokich mas. Dyrektorem instytutu został mianowany doktor Gallup. „Public Opinion Institute” zakończył niedawno olbrzymią ankietę na temat stosunku Stanów Zjednoczonych do toczącej się obecnie wojny. Oto odpowiedzi na parę zasadniczych pytań:

Czy pragniecie zwycięstwa aliantów? — 84 proc. głosów tak, 2 proc. głosów za zwycięstwem Niemiec, 14 proc. głosów bez wyraźnego wypowiedzenia się.

Czy pragniecie zniesienia embargo? — 62 proc. głosów tak, 29 proc. głosów nie, 19 proc. głosów bez wyraźnego wypowiedzenia się.

Czy chcecie by Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny? — 1 proc. głosów tak, 95 proc. głosów nie, 4 proc. głosów bez wyraźnego wypowiedzenia się.

Obecnie Instytut Dr. Gallupa przygotowuje nową olbrzymią ankietę na temat warunków utrzymania idealnego pokoju i jego korzyści.

tuż w obliczu wojny, nie wiele robiąc sobie z jej całej grozy. Naturalnie Paryż może sobie na to pozwolić, wszak nie ucierpiał on tyle ile Warszawa, pod gruzami której legła również polska produkcja filmowa — tak przecie świetnie zapowiadająca się w ostatnim ubiegłym sezonie. Dziś polską produkcję możemy na czasami oglądać jeszcze w Kownie, gdzie obrazy nasze cieszą się wielkim powodzeniem.

O tym co się dzieje w świecie filmowym w Hollywood będzie my mogli poinformować naszych czytelników wkrótce. W każdym razie możemy uprzedzić, że Hollywood również bardzo cierpi na wojnie w Europie. Blokada angielska zapewne nie pozwoli przemysłowi filmowemu na eksportowanie filmów do nas, bo jest obawa, że taśma filmowa amerykańska łatwo może spalić się na magnetycznym minie. Kleks.

KRONIKA

Grudzień
3
Niedziela

Dziś: Franciszka Ks.
Jutro: Barbary
Wschód słońca — 7 m. 24
Zachód słońca — 2 m. 54

Dyżury aptek:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Należca (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Zielańca (Wileńska); Frumkina (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31)
Poza tym stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyr (ul. Legionów) i Zajęczkowski (Witoldowa 22).

Nabożeństwo litewskie w Ostrej Bramie. Rozpoczęły się z dniem 1-go grudnia, codziennie o godzinie 7-jej w Ostrej Bramie nabożeństwa w języku litewskim.
— Litewskie nabożeństwa u św. Jana. Z dniem 3 grudnia co niedziela i w święta odbywać się będą w kościele św. Jana o godz. 10 nabożeństwa litewskie. (N)

— Członkowie sejmiku wileńskiego. Pełnomocnik rządu litewskiego Bizauskas zatwierdził przedstawionych przez naczelnika miasta i powiatu wileńskiego b. komendanta milicji Leonarda Palevičiusa i Kazimierza Błauskasę na stałych członków sejmiku wileńskiego.

— Przedstawiciele Izby Pracy wynaleźli już lokal dla klubu kulturalnego dla robotników. Klub ten będzie mieścić się w domu państwowym, przy ul. Wielkiej 34 i rozpocznie swoją działalność na początku przyszłego tygodnia.

— Zakaz noszenia obcych mundurów przez kolejarzy. Naczelny dyrektor Kolei wydał zakaz noszenia obcych mundurów przez kolejarzy. Ci z kolejarzy, którzy po 1 grudnia ukażą się na służbie lub w publicznym miejscu w obcych mundurach zostaną bez wypowiedzenia zwolnieni. (N.)

— Rozwiązanie milicji litewskiej. 30.XI rozwiązana została milicja litewska w Wilnie i okręgu, licząca około 600 osób. Z tego 120 osób przyjęto do administracji leśnej, 20 do szkoły policyjnej itd. (N)

— Pociąg pośpieszny Wilno—Kowno. Już 5—6 grudnia ma być uruchomiony pociąg pośpieszny Wilno—Kowno. Trasę tę przebywać będzie pociąg w półtoręj godz.

— Broszura dla robotników. W celu zaznajomienia robotników Wilna i Kraju Wileńskiego z ustawami o ochronie pracy, obowiązującymi w Litwie, w najbliższym czasie wydana ma być w jęz. polskim specjalna informacyjna broszura. Broszurę tę ma wydać Litewska Izba Pracy. (x)

— W Wilnie bawiła wycieczka komendantów straży pożarnej z terenu całej Litwy. (x)

— 10.000 kartek na naftę. Komisarz Regulacji Cen przekazał wydziałowi aprowizacyjnemu Zarządu Miejskiego 10.000 kartek na naftę (x)

— Nowe nawierzchnie. Według opracowanego przez Magistrat programu prac, w roku przyszłym ma otrzymać nową nawierzchnię przeszło 100 ulic. Obecnie na robotach publicznych w Wilnie zatrudnia się 3084 bezrobotnych. (x)

— Wileński Bank Ludowy już rozpoczął swe czynności, polegające na przyjmowaniu wkładów i udzielaniu pożyczek. Bank mieści się przy ul. Wielkiej 12. (N.)

— 15 nadleśnictw w okręgu wileńskim. W okręgu wileńskim utworzono 15 nadleśnictw, którym podlega około 70 leśnictw i 350 gajówek. (N.)

— 20 rejonowych agronomów oraz 23 innych specjalistów różnych gałęzi rolnictwa ma być wyznaczonych wkrótce na teren wileńskiego okręgu, oprócz wyznaczonych już agronomów w powiatach: wileńskim, święciańskim i olkienickim. Poza tym pracować będzie 3 lek. weteryn. powiatowych, 11 wete-

rynarzy rejonowych i 5 felczków weterynarii. (N)

— Sprawa banków w Wilnie. Do wszystkich dawnych rządowych banków w Wilnie i ich oddziałów wyznaczono rewidentów-kontrolerów. Czterem instytucjom kredytowym, których centrale znajdują się poza dzisiejszymi granicami Litwy, zakomunikowano, że muszą się zlikwidować, gdyż ich centrale nie mają zezwolenia na działalność w Litwie. Poza tym będą musiały się zlikwidować 2 domy bankowe, jako nie mające przewidzianego przez ustawy litewskie kapitału pół miliona litów. (N.)

— Wzmacnianie radiostacji wileńskiej. Radiostacja wileńska wciąż się wzmacnia. Obecnie osiągnęła ona połowę mocy nadawczej stacji kowieńskiej. Na wiosnę ma osiągnąć moc dawnej radiostacji w Wilnie. (N)

— Fałszywi kontrolerzy cen. Urząd Komisarza do Regulacji Cen przeprowadza obecnie kontrolę cen. Zdarzyły się już jednak wypadki ukazania się w mieście fałszywych kontrolerów. W związku z tym Urząd Komisarza zwraca się do kupców, by żądali od kontrolerów legitymacji. (x)

— Ulgi podatkowe dla wilanian. W odnośnych urzędach wysunięto już sprawę udzielenia ulg w pewnych dziedzinach, zwłaszcza w dziedzinie płacenia podatków. W tej sprawie odbywają się obecnie narady. (N.)

— Dlaczego brak cukru? W odpowiedzi na liczne zapytania w sprawie trudności w kupnie cukru, spółka cukrownicza wyjaśnia, że w składach jej znajdują się dostateczne zapasy cukru. Niektórzy mieszkańcy robią jednak zapasy, to też tu i ówdzie cukru może zbraknąć. Sprawa obniżenia ceny cukru narazie nie jest aktualna. (N)

— Pełnomocnik Kasy Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków przybył już w tych dniach do Wilna. W grudniu oddział Kasy Ubezpieczeń zaczęnie już Wilnie funkcjonować, podobnie jak oddział Izby Pracy. (N)

— Okólnik Inspektora Pracy. Inspektor Pracy okręgu wileńskiego wydał okólnik, w którym poleca wszystkim zakładom przemysłowym reorganizację wg ustaw litewskich. Poleca też wydać najętem przez przedsiębiorstwo osobom książeckim rozrachunkowe i donieść inspektoratowi pracy o normach zarobkowych najętych osób. (N)

— Inspektor Pracy w Wilnie przyjmuje interesantów w poniedziałki, środy i piątki od 9 do 14 godz. (ul. Magdaleny 2). Kancelaria inspektoratu czynna codziennie, z wyjątkiem świąt. (N.)

— Roboty publiczne w N. Święciana. Odbywają się obecnie roboty, związane z budową nowej szosy z N. Święciana do Kołtynian. Zatrudnionych jest ok. 100 rob. Poza tym zabrukowano już kilka ulic w N. Święciana i zamierza się podjąć brukowanie nowych ulic. (N)

— Rozbudowa Trok. Troki mają być na nowo rozbudowane i gruntownie przekształcone tak, by odpowiadały swej przeszłości i teraźniejszości. Poza tym przewidziane jest przeniesienie do Trok z Koszedar ośrodka powiatowego. (N.)

Uwaga! Panowie, którym niewygodnie jest uczęszczać na kursy języka litewskiego, a którzy chcą dobrze i szybko nauczyć się tegoż języka!!!

Litwin, poważny student kowieński, z pochwałą ukończył gimnazjum litewskie, z dobrej rodziny, biegle włada językami: litewskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Zgadza się udzielać lekcji języka litewskiego po domach. Zwracać się listownie pod adresem: Pedagoginis Institutas, ul. Ostrobramska 9, Jurgis Petraškevičius.

Zmiana na stanowisku burmistrza w Wilnie

Na stanowisku burmistrza m. Wilna ma zajść zmiana. Dotychczasowy burmistrz p. Kaminskas, ma ustąpić. Jak słyhać, kandydatem na stanowisko burmistrza jest b. minister komunikacji inż. Staniszauskas, obecnie dyrektor departamentu w Ministerstwie Oświaty.

Co będzie z emeryturami?

Sprawa emerytur została zbadana przez Urząd Komisarza do Regulacji cen. Zebrane zostały niezbędne informacje.

Miejscowe władze wszystkie zebrane w tej sprawie materiały przekazały do Ministerstwa Skarbu, które poweźmie odpowiednie decyzje.

Przyszłe prace parcelacyjno-miernicze w okręgu wileńskim

Według danych, udzielonych przez dyr. Dep. Urządzeń Rolnych inż. Z. Bačelisa, okręg wileński liczy ok. 680 tys. ha, w tym, ok. 50 tys. ha lasów, nierozparcelowane wsie ok. 150 tys. ha i majątki ok. 55 tys. ha; resztę (ok. 225 tys. ha) stanowią majątki poniżej 80 ha, osady i zaścianki. Roboty parcelacyjno-miernicze obejmą ok. 1500 jednostek rolnych o obszarze ok. 200 tys. ha.

Zarejestrowanych mierniczych w Wilnie, którzy poszukują pracy jest ok. 170; większość z nich stanowią jednak przybysze; część nie posiada censusu; w związku z powyższym przyjmie się na służbę ok. połowy zarejestrowanych czyli ok. 70 mierniczych (z tego 35 od 1 grudnia rb., a reszta — z początkiem roku przyszłego). (N.)

Czytajcie jedyny polski tygodnik „CHATA RODZINNA“

Niedrogie lecz dobre kiełbasy
do nabycia tylko w sklepach spożywczych
Sp. Akc. „MAISTAS“
których obecnie przy różnych ulicach Wilna jest 15.
Szczególnie poleca się Sz. nabywcom:
1. Litewska gotowana Lt 3.10
2. Krakowska I gat. „ 3.10
3. „ II gat. „ 1.60
4. Połtawska „ 2.60
5. Rolada I gat. „ 4.10
6. Rolada II gat. Lt 2.25
7. Salceson „ 0.60
8. Kiełbasa surowa „ 1.60
9. Serdelki „ 3.10
Hurtownikom udziela się znacznych rabatów.
Hurtem sprzedaje się:
I skład hurtowy, Mickiewicza 22, tel. 3005
II skład hurtowy, Mickiewicza 45
CENTRALNY KANTOR HANDLOWY „MAISTAS“
Wilno, Mickiewicza 12/14, telef. 345 i 2198.

Biuro Pośrednictwa Sprzedaży — Arsenalska 4 m. 6.
WSZYSTKO KUPUJE I SPRZEDAJE. 2306

Poszukiwanie zaginionych

Poszukiwani:
Filomena i Szczepan Stasiakowie, st. Tluszc, pow. Radzymin.
Liminowicz Władysław, 3 baon saperów, szofer przy d-wie.
Mowszowicz Abram, 6 p. p. leg. 4 komp.
Grodziewicz Wacław, straż gran., d-ca placu Jasiel, pow. Sanok.
Łaguna Michał, topograf, W. I. G. (ostatnio w Kowlu).
Dorniak Mikołaj, plut. I P.A.L., pluton topogr.-orien.
Szytkowicz Jan, 5 p. p. leg. 6 komp. i Bogusław Adolf, 3 Baon Sap. (łączność).
Foryś Wanda, siostra Ubezp. Sp. z Warszawy, ul. Senatorska 7 m. 17 i Stanisława Maczernisówna z Warszawy, ul. Miedziana 9 m. 19.
Madziara Jan, z synem Januszkiem, Andrzejewski Witold, strz. 25 p. ułanów.
Szrednicka Eugenia, jakoby zam. na ul. Wiyulskiego w Wilnie.

Kto by wiedział o losie zaginionych, proszony jest o poinformowanie poszukujących według podanych adresów.

Kto poszukule:
Matka, Wilno, ul. Jasno 7—4.
Żona, Kazimiera, Wilno, Żubrowa 12 m. 2.
Żona, Mera, Wilno, Plac Metropolitalny 5 m. 19 (u p. Braude).
Rodzice, Wilno, ul. Nowoświecka 9 m. 11.
Żona, Stefania, Wilno, ul. Filarecka 10—2.
Siostra Szytkowicz Masia, Wilno, ul. J. Jasińskiego 16 m. 14.
Brat Józef, Wilno, ul. J. Jasińskiego 16 m. 14.
Maczernisówna Janina, Wilno, u Kocia 3 m. 4.
Galczewski Ryszard, Wilno, ul. Jasna 21 m. 1.
Milewicz Zdzisław w imieniu córki, Wilno, ul. Ś-to Jakubiska 10 m. 2.
Włodzimierz Szrednicki, Palanga Internoutują Stovykla, 5 komp.

Tłumacz przysięgły Dr. J. Pajaujis

Tłumaczy dokumenty na wszystkie języki.
Urzędowo zaświadcza tłumaczenia.
Przyjmuje: od 10 do 2 w Sądzie Okręgowym, pokój 101, od 4 do 6 w mieszkaniu, ul. 3-go Maja 9—13.

Zjednoczone Towarzystwo Autobusów Komunikacji Zamiejskiej w Wilnie, Orzeszkowej 3 m. 15, telefon 17-98.

ROZKŁAD JAZDY

autobusów w kraju wileńskim
Wilno — Mejszagoła (Odjazd) z Wilna 16.00 z Mejszagoły 7.00
Wilno — Podbrzezie (Odjazd) z Wilna 16.00 z Podbrzezia 7.00
Wilno — Tróki (Odjazd) z Wilna 9.00, 18.00 z Trok 7.00, 15.00
Wilno — Miedniki (Odjazd) z Wilna 18.00 z Miednik 7.00
Wilno — Ławaryszki (Odjazd) z Wilna 19.00 z Ławaryszek 6.40
Wilno — M. Soleczniki (Odjazd) z Wilna 17.00 z M. Solecznik 7.30
Wilno — Ejszyski (Odjazd) z Wilna 7.00 z Ejszyszek 11.00
Wilno — Turgele (Odjazd) z Wilna 17.00 z Turgiel 7.30
Wilno — N.-Wilejka (Odjazd z Wilna 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00 (Odjazd z N.-Wilejki 7.10, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 18.00
Wilno — Niemenczyn (Odjazd) z Wilna 9.00, 17.00 z Niemenczyna 7.00, 15.00
Z powodu naprawy mostu w Jaszunach autobus dochodzi tylko do Jaszun, a nie Mał. Solecznik.

Kup los — wygrasz trzos u A. Zajęczkowskiego
Wileńska 42.
Ciągnięcie 1 kl. 6 grudnia 1939 r.
Cena 1/4 losu Lt. 2.50.

W sprawie osób poszukiwanach

Wydział Spraw Społecznych Urzędu Pełnomocnika Rządu otrzymuje wciąż nowe podania w sprawie pomocy w powrocie aresztowanych i wywiezionych przez władze sowieckie osób z Wilna i okręgu. Do 24 listopada złożono w tej sprawie 352 podania.

Internowanych w ZSSR, jako jeńców wojennych, mieszkańców Wilna i okręgu, zarejestrowano ponad 50, w Niemczech—66; w Łotwie—2; na Węgrzech—2 i poszukuje się osób—2.

W sprawie aresztowanych i internowanych rząd litewski prowadzi układy z ZSSR i Niemcami. (N.)

Dokoła wysiedlenia Niemców z Litwy

Powrócił do Kowna przywódca Niemców w Litwie: Kosman i Reichart, którzy jeździli ostatnio do Berlina w sprawie wysiedlenia Niemców z Litwy. Wysiedlenie to ma nastąpić w roku przyszłym. (N)

Sprzedaż zasekwestrowanych materiałów leśnych

Departament Lasów rozesłał do nadleśnictw i leśnictw okólnik, zalecający sprzedaż rolnikom zasekwestrowanych materiałów leśnych. Materi ty te znajdują się głównie w Okręgu Wileńskim. Sprzedaż odbywać się będzie na raty (spłata w ciągu 5 lat). (N.)

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

— „Krewniaki“ — Poranek! Dziś, w niedzielę, dn. 3 grudnia r.b., ukaże się po raz pierwszy o godz. 12 — święta komedia M. Harta i G. S. Kaufmana p. t. „Cieszymy się życiem“ z udziałem: St. Perzanowskiej, J. Kurnakowicza i Z. Chmielewskiego.
— Wieczorem o godz. 17 — powtórzenie doskonałej komedii w 4 aktach Michała Bałuckiego p. t. „Krewniaki“. Udział biorą pp.: St. Perzanowska, J. Kurnakowicz, Z. Chmielewski.

— Koncert Jerzego Gardy w Teatrze na Pohulan e. Jutro, 4 grudnia wystąpi w Teatrze Miejskim z wielkim koncertem znakomity baryton Jerzy Garda, artysta opery „La Scala“ w Mediolanie.

Teatr muzyczny „Lutnia“

— Teatr „Lutnia“ dziś czynny będzie dwukrotnie, a mianowicie: o godz. 12 — grana będzie operetka J. Straussa „Wiedźma i krew“.
— O godz. 5 — powtórzenie wczorajszej premiery „Trafika pani generalowej“ z muzyką S. Kontera.

Teatr „Rewia“ Światowid

— Dziś rewia „Biblioteka miłości“ z Adą Owicką, Marią Zejmówną, W. Lasoniem i in., reż. A. Jaksztas, dekoracje J. Hawryłkiewicz. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 4.15 i 6.15.

Teatr „Niebieski Pajacyk“

Dzisiaj
„Czerwony Kapturek“
— Dzisiaj t. j. w niedzielę, 3 grudnia, o godz. 11 i 13 dwa przedstawienia, ślicznej bajki p. t. „Czerwony Kapturek“. W przygotowaniu „Sw Mikołaj na Podhalu“. Pozostałe bilety nabywać można w kasie „Kina Światowid od 10 rano.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 3.XII.
W i l n o i K o w n o
10.00 — Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Piotra i Pawła. Nabożeństwo odprawia kapelan 7 p. im. księcia zmodzkiego Butygida ks. Rinkevicius.
17.45 — Transmisja religijnego koncertu z Bazyliki.
19.00 — Chwilka wojskowa.
PONIEDZIAŁEK, dn. 4.XII.
W i l n o
15.00 — Informacje po litewsku.
15.15 — Informacje w jęz. polskim.
17.30 — Muzyka z płyt.
17.45 — Odczyt po polsku: Litewska oświata ludowa.
18.40 — Informacje w jęz. polskim.

Likwidacja szajki bandyckiej

28 bm. około godz. 6 wiecz. na szosie z Wilna w pobliżu Czarnego Boru ukazała się banda uzbrojonych rabusiów, napadająca na furmanki. Wczoraj policja aresztowała sprawców zbrojnych napadów. (c).

"Spaudos Fondas" w Wilnie

ul. Mickiewicza 31, tel. 29-98

ZAOPATRUJE

Gimnazja, licea, szkoły średnie i powszechne we wszelkie potrzebne podręczniki, książki oraz materiały piśmienne.

Urzędy, organizacje i kancelarie w materiały i przybory pisemne i kancelaryjne, bloki, księgi rachunkowe.

Spółceństwo wileńskie w książki litewskie, materiały pisemne, plany miasta Wilna, nowe widoki miasta Wilna i t. p.

Korzystajcie z usług "Spaudos Fondas"!

Główna wygrana — **Lt. 200.000**
Ostatnie dni sprzedaży losów 1-ej kasy Loterii Klisowej w szczęśliwej kolekturze

"WOLAŃSKA"

ul. Wielka 6. Cena losu 1/4 — Lt. 2.50

Lietuvos Baltijos Lloydas S/A

ŻEGLUGA, EKSPEDYCJA, CLENIE, MAGAZYNOWANIE

ZARZĄD: Kaunas, Laisvės al. 26. Tel. 25175, 21177, 24777

ODDZIAŁ: Vilniaus, Mickievičiaus 22. Tel. 373

— Agentury przy wszystkich większych urzędach celnych. —

Już się zbliża ciągnięcie

Loterii Państwowej

Najszybsze bilety tylko w księgarni

"Spaudos Fondas" ul. Mickiewicza 31

Sprzedaż i Kupno

Kupię 1-2 tony węgla — ul. Mickiewicza 31, telefon 22-70, od godz. 10 do 12. 2338

Uwaga!!! Kupujemy wszelką starą garderobę męską, również wojskową. Przechodzimy do domu. Zgłoszenia: Niemiecka 35/33. Parter w podwórzu

Za książki najwyższe ceny placę Oferować: Wilno, Wielka 9 m. 4, od godz. 10-12 i 4-7. Można listownie

Kupię dom o 2-4 miesz. w pobliżu śródmieścia, możliwe z ogródkiem w cenie do 20 tys. litów, bez pośredników. Oferty w Redakcji pod "kupię dom". 2328.

Kupuję używane obuwie, ubrania i inne przedmioty. Wiadomość z podaniem adresu zgłaszać do redakcji pod "4". 8293

Kupię pianino, maszynę do pisania i liczenia, kasę sklepową i ogień trwałą, aparat fotograficzny, 2 samochody. Pisemne zgłoszenia z podaniem marki, modelu, ceny i t. p. proszę składać: Hotel Georges, Karve is

Filatelisli sprzedają-kupno znaczków, Weychert, Bernardyński 7.

Burka kancelaryjne do sprzedania od 10 do 12. Wileńska 11 m. 14 (wejście z frontu od ul. Wileńskiej)

Ten teraz wcale biedy nie klepie, kto jest klientem w komisowym Sklepie. Zarzecz 16

Kupię używane krzesła i stoły do stołowej — 40 sztuk. Dowiedzieć się: ul. Wielka 21 m. 4-a.

Kupię zaraz kompletny salon machonowy i gabinet Słowackiego 3 — m. 32 Wiszniewska

Dom sprzedajemy (przedmieście) 10.000 Sklep Komisowy, Zarzecz 16.

Kupię taksometr samochodowy (Argo) w dobrym stanie. Zwierzyńca 18 m. 1.

Motocykl marki NSU z pełnym wyposażeniem, sprzedam tanio w dowolnej walucie. Wiadomość Mickiewicza 1. (Pomoc inżynierska).

Do sprzedania linoleum 3 kaw. Wózek dziecięcy dwu osobowy, aparaty kosmetyczne, buda elektryczna, wełna na suknie, kilim, stoliki do kwiatów, książki i t. d. Kupię płaszcz damski. Zamkowa 26 — 6.

Sprzedam dom murywany blisko ulicy Mickiewicza, dochód 40 lit. miesięcznie. Cena 55 000 lit., oferty kierować: Poste Restante, Wilno 1. Okazielowi kwitu Nr. 8714 Kurjera Wileńskiego.

Ubranie męskie z kowerek do długich butów od pierwszorzędnej krawca, barta ciepła, długie buty, tanio do sprzedania Sklep Szumańskiej Mickiewicza 1.

Bryczka resorwa warszawskiej fabryki, para chomąt — tanio do sprzedania. Wiadomość: Antokolska 42 m. 1, do 11 godziny rano.

Okazyjnie sprzedam ręczną dwukółkę na b. mocnych kołach rowerowych bal. nośność 300 kg. od godz. 3 — 7. Legi nowa 97 — 3.

Kupujemy manufakturę gotówkę Pracimy wysoki ceny. Zgłaszać się do dnia 6/XII włącznie Wilno, Hotel "Italia" pok. 5, od godz. 8-ej do 12 p. p.

Lokale

Szukam lokalu na księgarnię przy ulicy Mickiewicza. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do administracji "Kurjera Wileńskiego" pod "Pribacis".

Poszukuję lokalu na sklep z cukiernikami i słodczymi. Reflektuję tylko na punkt przy ul. Mickiewicza (między katedrą a ul. 3 Maja) Wileńskiej lub Wielkiej. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków — do administracji "Kurjera Wileńskiego" pod "Birute".

Lokal z kilkunastu pokoi potrzebny, Mickiewicza lub okolice. Zgłoszenia do Kurjera — Żukowska. 8333

Mieszkanie 15-pokojowe w centrum miasta do wynajęcia. Nadaje się na biuro, sklepy lub większe przedsiębiorstwa. Informacje od godz. 8 do 10 i od 3-5 telefonicznie 2-79.

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia, Uniwersytecka 2-1. 8306

Do wynajęcia 2 mieszkania 4 i 3 pokojowe z wszelkimi wygodami, Zwierzyniec. Fabryczna 3/0 m. 14.

Do wynajęcia dwa duże pokoje pod biuro. Informacje ul. Orzeszkowej 11-a m. 9 od 15 do 17 godz.

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sw. michalski 10. Dowiedzieć się u właściciela.

Lokal handlowy, centrum miasta, urządzony wynajmę Wiadomość: Witoldowa 20-a — 6.

Mieszkanie z kuchnią i wszelkimi wygodami 2 lub 4 pokoje do wynajęcia ul. Zakretowa 17 — 7.

Pokój (słoneczny) umeblowany z wszelkimi wygodami przy rodzinie inteligentnej ul. Fabryczna 27 — 2 Zwierzyniec.

Duży pokój do wynajęcia Tartaki 19 m. 2.

Sześciopokojowe mieszkanie z wygodami, do wynajęcia. Zygmuntowska 2 m. 5.

Szukam pokoju umeblowanego z wyjściem na klatkę schodową. Oferty do Kurjera Wil dla "F U."

Do wynajęcia duży salon i 3 pokoje z wygodami. Lokal nadający się na jadłodajnię lub biuro. Mickiewicza 4 m. 4.

Nauka i Wychowanie

"Instytut Nauk Języków" (dawn. Germanistyki) Wielka 2 m. 1. Nowe przysiężone kursy języka litewskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego od 1 grudnia

Kursy Gimnazjalne i Licealne Sekcji Szk. Sr. Z. i. P są czynne. Zapisy do wszystkich klas codziennie w g. 16-18. Lokal: Gimnazjum Osadników, Żawańska 21.

Litewskiego lekcji udzielam. Grupami lub pojedynczo. Tanio i szybko. Teoria i praktyka. Zgłaszać się: ul. Winary—Zdrójowy 4-1.

Absolwentka uniwersytetu kowieńskiego, w przedkim czasie nauczy języka litewskiego, przygotowuje lub udziela pomocy w nauce w zakresie do kl IV włącznie gimn. litewskiego, lub polskiego za pokój, obłady, lub niewygodowane wynagrodzenie. Mickiewicza Nr. 1 m. 14.

Francuz Profesor udziela konwersacji, lekcji. Stylisję, fonetykę, akcent. Szybko ul. Jakuba Jasińskiego 16 — 23.

Praca

Dypl handlowiec z praktyką, znający jęz.: litewski, rosyjski, niemiecki, polski — poszukuje pracy. Wymagania skromne. Oferty kierować. Nr 8356.

Umaczenie szyldów na język litewski. Poprawnie — tanio. Biuro tłumaczeń "Plus Patarnavimas" — Sw Filipa 1-20 8501

Potrzebna numerowa. Zgłosić się hotel "Giedimino" (b. "Ermitaż") — ul. Bisk. Bandurskiego 4. 8338

Panie znajdują niedrogie utrzymanie na wsi (Litwa) Informacje, ul. Wileńska 23, m. 10. — pomiędzy 2 a 4.

Przyjmę 2 rodziny znające litewski i polski. Zgłoszenia pisemne do Kuriera pod "Rola"

Maszynistka białe pisząca potrzebna. Weychert, Bernardyński 7-5-a

Młoda uczciwa dziewczyna umiejscąca samodzielnie gotować, poszukuje pracy w charakterze służącej łaskawe zgłoszenia ul. Kalwaryjska 17 m. 5. (Zegarmistrz wejście od ulicy).

Panienka z średnim wykształceniem poszukuje pracy w charakterze bony z syciem. Posiada wieloletnią praktykę i dobre referencje. Chętnie na wyjazd. Eugenia Szalowska, ulica Rydz Smigłowa 37-3.

Młody uchodźca wjeenny, były podoficer Legii Cudzoziemskiej, włada jęz. francuskim, niemieckim i rosyjskim — przyjmie każdą pracę fizyczną. Łaskawe zgłoszenia — Ostrobramska 12 u dozorczy.

ARIEL PIRMAS

MOJA PODRÓŻ

Wraz z falą uchodźców, spóźniony lecz tym radośnie witany, przybył długoletni nasz współpracownik, poeta, satyryk, esseista, znawca i tłumacz poezji litewskiej, kol, Ariel Pirmas. Zaczynając druk jego poematu, spodziewamy się w najbliższej przyszłości publikować również jego artykuły i nowe przekłady poetyckie. Red.

WSTĘP

Geguże, kukuleczko, czarnego ciąc koguta czy hołdy platoniczne ma bogom składać Pirmas? Bo kiedy struny gardła przepłucze mi Biruta (a jest to napój święty, kowieńska bodaj firma), więc teraz, gdy mnie groono przyjaciół moich słyszy opisać dziwną podróż i zdradzę jej kulisy.

Śladami naszych sławnych artystów i poetów zwiedziłem Europę i inne części świata, badałem rzymskie termy, słuchałem greckich fletów i o pałacach lamów informowałem PAT-a, więc teraz, gdy mnie groono przyjaciół moich słyszy opisać dziwną podróż i zdradzę jej kulisy.

Po pierwsze: nawet sceptyk z ochotą rację przyzna — podróż kształcą wieszczów, więc patent mam na wieszca.

Że Muza nie pozbawia intymnych cech mężczyzny, więc obok poematów przyczyna druga jeszcze: — miłość... ach, oczywiście! Pamiętam... w Orwietto... a w Etiegel, Thoolm... Csst Narazie dochowam sekretu.

Z historii tych Przygoda wynika eo ipso co pałką na łeb spada, lub roztargniona minie: — ten żyw i zdrów przycupnął jak Odys a Kallipso (choć tęskni) — tamtych... Cyrcę pozamieniła w świnię*) Zawiodły filozofie*), więc w lustrze szukam z twogą bilansu zmian co zaszyły i co zająć jeszcze mogą.

Przyczynę czwartą skryje, a piąta konkurentom*) jest znana również dobrze, jak ja ich — znam 3 kopy: — jak kárki rękopisu po krańcach Europy rzuciło nas, więc w rewanz nie szczędzim atramentu; wspominań rosną sterty... I tak z przyczyn bez liku tę główną mamy wspólną, Szanowny Czytelniku...

Więc piszę składne wiersze o sprawach mej podróży z finezją pięknej strofy dostępną dla niewielu — poezji elegancję znalazłem u Juliusza i przeszczepiłem flansik od wieszca do Ariela. Pragnąłbym to wyjaśnić, by napis mi wyrzyło — tu leży nie epigon, lecz skromny erudyta.

*) Te gwiazdki, to są dygressyj programma, które rozwinąć chęć mnie bierze sama, więc choć mię Zośka o wiersze nie prosi na każdy temat wierszyk powiem Zosi.

Powracam do powieści. Przy końcu tego lata bawiłem na Bałkanach w dyskretnej pewnej misji. Wieczorem czytam pisma, na stole pachną kwiaty, czytam, popijam wino i myślę — wojna wisł Zadzwonię do przystani — "Czy wolna jest kabina?" Tak nagle wyjechałem, że nie dopiłem wina.

Służący pewnie wypił — już znam ja tego lenia*) Codziennie mi cygara podawał (kradł) do kawy. Więc tak wzburzony płynę (a morze barwy zmienia) do Włoch, a z Włoch do Francji. Z Paryża obrót sprawy przerzucił mnie przez Kanał, W Londynie mgła — cudowna! I tak przemknąłem cicho przez morza aż do Kowna.

A w Kownie już jak w domu. Rodziną słyszę mowę i wszystko jest jak dawniej, choć nie tak idyllicznie. Więc oto nakreśliłem marszrutę w krótkich słowach; w rozdziałach tej powieści rozwinę ją plastycznie i trochę umoralnie, choć wniosków nie dopowiem: — sam baw się, Czytelniku, i czytaj na zdrowie!

ROZDZIAŁ I, czyli Jeruzolima wyzwolona.

Kapitan portu był uprzejmy człowiek, już trap ściągnano, gdy mi sciskał rękę. Odbijał Sygnał. Już syreny jęły, kiedy z tym jękiem, oraz z drganiem powiek wrzasnęli zgodnie Pers, Szkot, wszyscy Żydzi na groźny widok...

(Dalszy ciąg za tydzień).

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1 — za wiersz jednoszpaltowy Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada

Leidėjas: Vytautas Stanevičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kizkiss.

Spaustuvė „Zničius“, Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 3-40. Drukarnia „Znicz“, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Tel. 3-40.